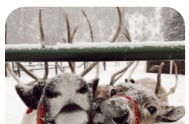
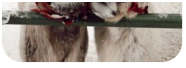


Złota Jerozolima i Biedne Betlejem – Skaldowie

Zawieja i beznadzieja,
Złota Jerozolima,
A w biednym Betlejem Pani
Syneczka w grocie powiła
Zima się ludzi trzyma,
Złote denary wszędzie,
Bieda straszna w Betlejem,
Tam tylko Pan przybędzie!
Do szopy, do szopy, wszyscy,
Kto ogrzać pragnie ręce,
Z darami, z darami, z darami,
By odtajało serce!
Do szopy, do szopy, wszyscy,
Kto ogrzać pragnie ręce,
Z darami, z darami, z darami,
By odtajało serce!
Nie do złota i mirry,
Nie do różanych pachnideł,
Ale do szopki w zawieję
Tej nocy Pan do nas przybył
Nie do wieży z księgami,
Gdzie mędracy świata najwięksi,
Ale w szopie, w zawieję,
Gdzie pastuszkowie są pierwsi
Do szopy, do szopy, wszyscy,
Kto ogrzać pragnie ręce,
Z darami, z darami, z darami,
By odtajało serce!
Do szopy, do szopy, wszyscy,
Kto ogrzać pragnie ręce,
Z darami, z darami, z darami,
By odtajało serce!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



Small text or label, possibly a name or title, located below the image.